



NARÓD POLSKI JEDNOCZY SIĘ W SZEREGACH OBRONCÓW POKOJU

i twórczą pracą walczy o jego obronę

Młodzież ZMP-owska
deklaruje swój udział w akcji
popularyzacji plebiscytu pokoju

CAŁY naród polski na licznych zebraniach przed Narodowym Plebiscytem Pokoju, wyraża swój gniew i nienawiść do anglo-amerykańskiej klikki ludobójców, przygotowujących w imię swych nieczynnych interesów nową pozoję wojenną.

◆ Loterię książkową
◆ występy artystyczne
◆ balet dziecięcy
zobaczymy w niedzielę
**NA WIELKIM
KIERMASZU
KSIĄŻKI**

WROCŁAWSKI Dom Książki w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy, urządza na terenach wystawowych w niedzielę dn. 6 bm. **WIELKI KIERMASZ** połączony z imprezami artystycznymi. Podobnie jak w ubiegłych latach, największą atrakcją kiermaszu będzie **LOTERIA KSIĄŻKOWA**. W ramach rozrywek artystycznych wystąpi brгада artystyczna Teatru Młodego Widza, balet dziecięcy i zespół chóralny Młodzieżowego Domu Kultury. Początek kiermaszu o godz. 10-cj. O godz. 18, uczniowie DOSZ urządują podwieczorek literacki, który zakończy doroczną imprezę. (W-y)

**Wielkie święto
młodzieży
Chin Ludowych**

PEKIN 5.5

W DNIU 4 maja młodzież chińska obchodziła rocznicę wielkiej manifestacji studentów w Pekinie, która odbyła się w roku 1919 na znak protestu przeciwko opanowywaniu Chin przez imperialistów amerykańskich i angielskich.

Dla uczczenia tej pamiętnej daty, w Pekinie odbyła się potężna manifestacja młodzieży, w której wzięło udział ponad 80 tysięcy studentów, młodych robotników, żołnierzy i marynarzy.

Olbrymi pochód wyruszył spod bramy Uniwersytetu Pekńskiego i przeciągnął ulicami miasta, śpiewając hymn młodzieży demokratycznej. W pochodzie niesiono transparenty, na których widniały napisy: „Niech żyje pokój!”, „Precz z imperialistami amerykańskimi!”, „Niech żyje pomoc dla bohaterów narodu koreańskiego walczącego o wolność!”, „Niech żyje jedność młodzieży demokratycznej w walce o pokój!”, „Precz z remilitaryzacją Japonii i Niemiec zachodnich!”.

Wieczorem na ulicach Pekinu odbyły się liczne przedstawienia i zabawy taneczne.

Dziś 6 stron

NARÓD polski ponosił ogromne ofiary w czasie ostatniej wojny światowej — powiedział działacz związkowy z Poznania — Frydrysiak — i dlatego z całą mocą skupił się w szeregach obrońców pokoju i twórczą pracą walczy o jego obronę, aż do pełnego zwycięstwa nad anglo-amerykańskimi handlarzami śmierci.

Czołowy przedownik pracy PZBM w Bydgoszczy — Henryk Musielak mówiąc o groźącym niebezpieczeństwie wojny stwierdza, że policyjne metody w stosunku do Światowej Rady Pokoju nie są zdolne ani w najmniejszym stopniu osłabić jej autorytet, a przeciwnie miliony bojowników o pokój jeszcze mocniej będą skupiać się wokół Światowej Rady Pokoju.

Zbliżający się dzień Narodowego Plebiscytu Pokoju mobilizuje całe społeczeństwo polskie do wzmożonej walki w obronie pokoju.

Na Dolnym Śląsku obok starszego społeczeństwa, w chwili obecnej już około 9.000 młodych robotników i chłopów zorganizowanych w „trójkach pokoju” bierze czynny udział w przygotowaniach do plebiscytu.

Na lubelszczyźnie uczestniczy w pracach plebiscytowych około 4 tys. aktywistów. Siedem powiatów tego województwa zorganizowało kilka tysięcy zebrań z udziałem ponad 300.000 mieszkańców miast i wsi. Na zebraniach omawiane są szeroko uchwały Światowej Rady Pokoju i manifest PKOP. Masy pracujące lubelszczyzny, a przede wszystkim młodzież ZMP-owska, deklaruja pracę nad jak najszerzą popularyzacją znaczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W woj. opolskim na posiedzeniu woj. komisji intelektualistów i działaczy katolickich postanowiono jeszcze bardziej wzmożyć działalność w ruchu obrońców pokoju. Działacze katolicki opolszczyzny zgłaszają się do prac plebiscytowych i do prac agitacyjno — uświadamiających wśród szerokich warstw społeczeństwa.

**Bratni naród
Czechosłowacji
walczy o pokój**

PRAGA, 5.5 **PREZYDIUM** Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju ogłosiło komunikat, w którym podkreśla wyjątkowo szeroki rozmach, jakiego nabrała kampania w obronie pokoju w Czechosłowacji.

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet w dni 8 marca odbyło się w zakładach pracy i instytucjach oraz na wsi 11.877 wieców i zebrań, poświęconych sprawie obrony pokoju.

W wiecach tych i zebraniach wzięło udział 1.163.620 osób. W „Marszach pokoju”, które odbyły się w kwietniu rb. i zorganizowane zostały przez komitet obrońców pokoju wraz ze wszystkimi organizacjami, wchodzącymi w skład Frontu Narodowego, wzięło

Spółeczeństwo polskie pomaga nauczycielowi wykonywać odpowiedzialną misję wychowania młodego pokolenia. Elektrycy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — Warszawa 5 zobowiązali się zelektryfikować dwie szkoły wiejskie i za robotki należne za tę pracę w wysokości około 6 tys. zł. przeznaczyć na zakup bibliotek dla tych szkół.

Na zdjęciu — zakładanie sieci elektrycznej w szkole podstawowej w Opatowie.
Fot. S. Wdowiński (CAF)

udział ponad 3.040 tysięcy obywateli czechosłowackich.

Komunikat podkreśla, że uroczystości Pierwszomajowe przekształciły się w Czechosłowacji w potężne manifestacje w obronie pokoju.

Dalej komunikat stwierdza, że w dniach od 26 maja do 17 czerwca odbędzie się w Czechosłowacji Referendum Ludowe przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i na rzecz zawarcia paktu pokoju przez 5 wielkich mocarstw.

Prezydium Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju zwróciło się do wszystkich organizacji wchodzących w skład Frontu Narodowego i do wszystkich patriotów czechosłowackich z apelem o wszechstronne poparcie Referendum Ludowego.

**Olbrymie
powodzenie
wystawy TPPR
w Moskwie**

OTWARTA niedawno w salach wystawowych Związku Plastyków w Moskwie wystawa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców stolicy ZSRR.

W ciągu ubiegłych dwóch tygodni wystawę zwiedziło już około 20 tys. osób.

O wielkim zainteresowaniu radzieckich mas pracujących sukcesami budownictwa gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej, osiągniętymi w oparciu o przyjaźń i bratnią pomoc ZSRR świadczą liczne wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego wpisane do księgi pamiątkowej wystawy.

„Wielkiej i poważnej pracy dokonali nasi polscy przyjaciele — pisze w księdze pamiątkowej prezes zarządu WOKS prof. A. Denisow — organizując tę uspaniałą wystawę, obrazującą twórczą pracę narodu polskiego i jego osiągnięcia oraz przyjaźń z narodem radzieckim!”

„Wystawa ta szeroko i prawdziwie odzwierciedla życie i prace bratniego narodu polskiego — pisze przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR Gundorow — przyznajmy się ona do dalszego pogłębienia przyjaźni naszych narodów”.

Radzieccy nowatorzy produkcji, z których bogate doświadczenia korzystają robotnicy polscy, z dużym zainteresowaniem obserwują pracę polskich przedowników pracy. Świadczą o tym dobitnie liczne wypowiedzi, zawarte w księdze pamiątkowej wystawy.



DZIEŃ PRASY

5 MAJA — Dzień Prasy. Jakże zmieniła się ilościowo i jakościowo nasza prasa w porównaniu z prasą okresu przedwojennego. Podczas gdy przed wojną jeden egzemplarz gazety przypadał na 35 osób, dziś przypada już na 4 osoby. Podczas gdy przed wojną prasa polska służyła interesom burżuazji, dziś służy interesom narodu.

Józef Stalin uczy, że pierwszym obowiązkiem prasy jest stać możliwie jak najbliżej mas pracujących. Taką prasą jest prasa radziecka — wspierała wzór agitatora, propagandyzisty i organizatora mas pracujących, wzór dla wszystkich pracujących nad stworzeniem prasy ludowej — służącej ludowi.

My, pracownicy prasy Polskiej Ludowej uczymy się od naszych przyjaciół radzieckich. Uczymy się od nich dostrzegania kroku życia, podchwytowania, popierania i upowszechniania wszystkiego, co hamuje postęp, co ciągnie wstecz.

Nasza prasa nie stawia sobie innego zadania, jak tylko służenia narodowi. Walcząc o umocnienie niepodległości, o rozkwit Polski, chcemy być — w naszych socjalistycznych warunkach — godnymi następcami i spadkobiercami naszych wielkich poprzedników z Kuźnicy Kollatajowskiej, z ludowej prasy Wielkiej Emigracji, z mickiewiczowskiej „Trybuny Ludów”, z prasy „Proletariatu”, SDKP i L i KPP.

Gdy dziś, w dniu naszego Święta, w dniu prasy, patrzymy na naszą pracę i na wielkie zadania, jakie przed nami stoja, zagrzewa nas do jeszcze bardziej wzmożonych wysiłków pewność, że w naszej pracy biorą udział coraz szersze masy ludzi, jako korespondenci, jako aktywni przyjaciele naszych pism, jako organizatorzy zbiorowego czytania gazet.

Jeszcze bardziej rozszerzyć krąg ludzi, biorących udział w tworzeniu prasy ludowej, jeszcze usilniej pracować nad uczynieniem z naszych wydawnictw oręża budownictwa socjalistycznego i oręża walki o pokój — oto zadania Dni Prasy.

**W 7 województwach
walka z analfabetyzmem
weszła w ostatnie stadium
Zakończono masowe kursy
początkowego nauczania**

DELEGACJE działaczy oświatowych z woj. woj. szczecińskiego, poznańskiego i opolskiego zameldowały pełnomocnikowi rządu do walki z analfabetyzmem — Stefanowi Matuszkowskiemu o zakończeniu kursów masowych, początkowego nauczania analfabetów w wieku od 14 do 50 lat, zarejestrowanych dotychczas w tych województwach. Ogółem w tych trzech województwach nauczono czytać i pisać ponad 84.600 osób. Obecnie uczyć się tam bądź to nowozarejestrowani analfabeci bądź też uczestnicy kursów, którzy nie zdali egzaminów.

PODOBNEJ treści meldunki na pływają ostatnio z województw: rzeszowskiego, olsztyńskiego, katowickiego i zielonogórskiego oraz z 7 powiatów woj. kaliszkiego, 5 powiatów woj. krakowskiego, 6 pow. woj. warszawskiego, 3 powiatów woj. kieleckiego i 1 powiatu z woj. łódzkiego.

W dniu 3 bm specjalna delegacja Zarządu Głównego ZMP zameldowała pełnomocnikowi rządu do walki z analfabetyzmem, że ZMP wykonał swe zobowiązania 1-majowe dotyczące prac nad likwidacją analfabetyzmu. Spośród 15.233 analfabetów, zarejestrowanych dotychczas w szeregach ZMP, do dnia 1 maja br. naukę początkową z wynikiem pomyślnym ukończyło 14.738 ZMP-owców. Obecnie na kursach lub indywidualnie uczy się 495 ZMP-owców nie umiejących czytać i pisać, którzy bądź to w ostatnich miesiącach wstąpili w szeregi ZMP, bądź też z różnych względów nie mogli ukończyć nauki początkowej do dnia 1 maja br. Przystąpią oni do egzaminów najpóźniej do dnia 22 lipca br.

Delegacja wręczyła pełnomocnikowi rządu do walki z analfabetyzmem artystycznie wykonane meldunki od poszczególnych zarządów wojewódzkich ZMP.

**Amerykańscy
naśladowcy Hitlera
wyróbowują
broń
bakteriologiczną
na chińskich ochotnikach
w Korei**

Pekin 5.5.

KORRESPONDENT Agencji Nowych Chin donosi, że interwencja amerykańscy wyróbowują działanie broni bakteriologicznej na wziętych w Korei do niewoli ochotnikach chińskich.

„Potwierdza się wiadomość — pisze Agencja Nowych Chin — że w miejscowościach Kolatun i Minami w Japonii oraz w kilku miejscowościach w pobliżu Waszyngtonu w Stanach Zjednoczonych Amerykanie produkują broń bakteriologiczną”.

Powołując się na tygodnik amerykański „News week” agencja stwierdza, że do jednego z portów koreańskich przybył niedawno statek amerykański wyposażony w liczne urządzenia laboratoryjne dla „badań i walki z epidemiami”.

Żołnierze amerykańscy nazywają ten statek „okrętem zadumionych”. Na pokład statku zabrano przemocą licznych jeńców spośród ochotników chińskich, pod pretekstem zbadań „czy nie są zarazi dżumą”.

„W istocie rzeczy — pisze Agencja Nowych Chin — na pokładzie statku wyprawuje się na jeniach działania rozmaitych rodzajów broni bakteriologicznej, wytwarzanej obecnie przez amerykańskich naśladowców Hitlera i japońskich zbrodniarzy wojennych”.

**Zaciekle walki
w rejonie
Seulu**

PHENIAN, 5.5.

DOWÓDZTWO Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą na wszystkich frontach zaciekle walki z nieprzyjacielem.

Na poszczególnych odcinkach frontu wojska ludowe odparają kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na zachodnim odcinku frontu oddziały Armii Ludowej walczące w rejonie Seulu odparły zaciekle kontrataki nieprzyjaciela i zniszczyły 7 czołgów oraz straciły 7 samolotów amerykańskich.

**Dni Oświaty,
Książki i Prasy
wzbudzają
ogólne zainteresowanie
społeczeństwa**

Z CAŁEGO kraju napływają w dalszym ciągu liczne meldunki o różnorodnych imprezach organizowanych w związku z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy”.

W Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie otwarto wystawę, poświęconą nauce wielkiego radzieckiego agrobiologa Miczurina. Wystawa daje plastyczny obraz osiągnięć rolnictwa, sadownictwa i hodowli w ZSRR, uzyskanych dzięki nowym metodom naukowym Miczurina i Łysenki. Ukazuje ona również dorobek polskich miczurinowców, jak np. krzyżówki wegetatywne uzyskane przez Zakład Biologii U. J. w Krakowie, odmianę ryżu uzyskaną przez inż. Sobczyk w Puławach, jarowizowane ziemniaki wyhodowane w Szczecinie itp.

Wielkim powodzeniem cieszy się kiermasz książkowy na ulicach Szczecina. Stoiska kiermaszowe zorganizowano również w ośrodkach miejskich i wsiach województwa.

W Łódzkim Muzeum Archeologicznym otwarto wystawę p.n. „Produkcja rzemieślników gdańskich w XII i XIII wieku”.

Ekspozycjami są znaleziska, uzyskane w wyniku prac prowadzonych przez łódzką ekipę prehistoryków na terenie gdańskim.

Postępowe tradycje nauki i kultury polskiej (1500—1850) są tematem wystawy zorganizowanej przez Śląską Bibliotekę Publiczną w Bytomiu.

Biblioteka PAU w Krakowie urządziła wystawę, obrazującą wyminę wydawnictw naukowych po między ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Młodzież szkół zawodowych w Bydgoszczy zorganizowała ekipy, które wyjeżdżają na wieś z programem artystycznym, poświęconym problematyce oświatowej.

Szkoły zawodowe województwa zorganizowały również wystawę w Grudziądzu, obrazującą udział szkolnictwa zawodowego w przygotowywaniu kadr realizatorów Planu 6-letniego.

**Specjalne brygady
instruktażowe
rozpowszechniają
metodę inż. Kowalowa
w budownictwie**

W SPANIALE rezultaty osiągnięte w przemysle włókienniczym i metalurgicznym przez zastosowanie twórczej metody radzieckiego inżyniera Kowalowa spowodowały zastosowanie tej metody również w budownictwie.

Ministerstwo Budownictwa miast i osiedli, stworzyło w tym celu specjalną brygadę instruktażową, złożoną z wybitnych naszych przedowników pracy, różnych specjalności budownictwa.

Brygada ta, objeżdżając wieksze ośrodki kraju zapozna i nauczy robotników stosowanych przez siebie metod pracy. Na każdej budowie brygada pracować będzie tydzień demonstrując przy pomocy specjalnie przygotowanych filmów metody pracy innych wybitnych przedowników.

Wzorując się na doświadczeniach tej brygady, poszczególne centralne zarządy utworzą własne brygady instruktażowe, a niezależnie od nich w całym kraju wytypowanych zostanie kilkanaście wzorcowych budów.

Nowe wydanie
starych propozycji

O PINIA światowa wyrobiła już sobie zdanie na temat trwającej od 9 tygodni konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu. Z jednej strony rzeczowe propozycje delegata radzieckiego, Gromyko, zmierzające do ustalenia takiego porządku obrad dla konferencji czterech — który by gwarantował usunięcie zagrożenia wojennego i osiągnięcie porozumienia. Z drugiej strony manewry i machinacje, zwleknięcie i kłamstwa delegatów mocarstw zachodnich, którzy pod batutą delegata amerykańskiego dokładają wszelkich wysiłków, by konferencja czterech nie doszła do skutku. Jeżeli dotychczas nie zdecydowali się oni na zerwanie konferencji, to tylko dlatego, że obawiają się reakcji ze strony światowej opinii publicznej.

Obecnie postanowili oni przeprowadzić nowy manewr, polegający na zgłoszeniu trzech nowych wariantów porządku obrad. Szybko okazało się, że jest to tylko nowy manewr przyparty do muru podlegający wojennym. Jak stwierdził delegat radziecki Gromyko, nowe propozycje zawierają starą treść podaną w zmienionej formie. Odrzucany kotlet w nowym sosie. Wszystkie trzy warianty, podobnie jak poprzednie, sprowadzają do zera najistotniejsze sprawy — sprawę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw, sprawę demilitaryzacji Niemiec oraz sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Mocarstwa zachodnie liczą, że tym nowym manewrem uda im się zmodyfikować opinię światową. Próby trud. Opinia światowa z każdym dniem dokładniej zdaje sobie sprawę z celów przyświecających amerykańskiemu imperializmowi. Żadne manewry i machinacje nie są w stanie wprowadzić ją w błąd.

Nowy rząd Iranu
przystąpi
do realizacji
uchwały
o nacjonalizacji
przem. naftowego

TEHERAN 5.5.

Dnia 3 maja premier Mosadik przedstawił parlamentowi irańskiemu skład nowego rządu. Głównymi zagadnieniami programu rządowego są: realizacja zatwierdzona przez parlament i senat ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego oraz przeprowadzenie reformy wyborczej.

TEHERAN 5.5.

PREMIER Iranu Mosadik na posiedzeniu Medżlisu oświadczył, że umowa zawarta między Iranem a Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym w r. 1933 pozbawiona jest mocy prawnej, ponieważ rząd Iranu zmuszony był podpisać ją pod presją. Iran nie jest więc zobowiązany spełniać warunków umowy.

Premier Mosadik zaznaczył następnie, że straty Iranu w wyniku gospodarki Anglo-Irańskiego Towarzystwa są ogromne. Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe — powiedział Mosadik — powinno wypłacić Iranowi odszkodowanie za poniesione straty.

Montgomery
wyłudza
bazy wojenne
od rządu włoskiego
dla USA

Rzym 5.5.

Po zakończeniu podróży inspekcyjnej we Włoszech zastępca dowódcy naczelnego sił zbrojnych agresywnego sojuszu północno-atlantycznego, Eisenhowera — marszałek brytyjski Montgomery opuścił Rzym, udając się samolotem do Paryża.

Dzienniki demokratyczne stwierdzają, że pobyt Montgomery'ego we Włoszech pozostawał w związku z rokowaniami w sprawie oddania St. Zjednoczonym baz wojennych na terytorium Włoch.

Ludność radziecka powitała z entuzjazmem
rozpisanie pożyczki
pokoju i rozkwituW wielu fabrykach subskrypcję zakończono w ciągu 1 godziny
po otwarciu zapisów

MOSKWA 5.5.

KOMUNIKAT o rozpisaniu Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na sumę 30 miliardów rubli powitany został z ogromną radością przez społeczeństwo radzieckie. Wiadomość o rozpisaniu pożyczki nadana przez wszystkie rozgłośnie radzieckie w godzinach popołudniowych dnia 3 maja, dotarła lotem błyskawicy do najbardziej odległych zakątków kraju radzieckiego. Do zakładów przemysłowych i fabryk wiadomość o pożyczce dotarła w chwili, gdy robotnicy pierwszy raz zmienili dzienną końcówkę pracy.

Na 5500 wiecach
spółdzielcy polscy
wyrazili protest
przeciwko
bezpprawnej decyzji
MZS

Dotychczas odbyło się przeszło 5500 zebrań i wieców, na których spółdzielcy polscy wyrazili ostry protest przeciwko bezprawnej decyzji reakcyjnych przywódców Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, zmierzającej do usunięcia spółdzielczości polskiej z szeregu międzynarodowej organizacji.

W woj. łódzkim w zebraniach protestacyjnych wzięło udział przeszło 12.000 spółdzielców. Spółdzielcy woj. wrocławskiego na jednym z wieców protestacyjnych uchwalili tekst listu do spółdzielców angielskich, w którym piszą m. in.:

„Jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek umocnieni w świadomości, że droga, którą kroczą spółdzielcy polscy jest słuszną. Wierzymy, że pomożecie nam w naszej walce.

Dolnośląscy spółdzielcy wiejscy w liście do spółdzielców-rolników Francji wzywają ich do wspólnego protestu przeciw decyzji MZS.

W woj. koszalińskim odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne, w których dotychczas wzięło udział ponad 40.000 spółdzielców.

Poważne sukcesy
komunistów
w wyborach
samorządowych
w Japonii

TOKIO 5.5.

Dnia 23 kwietnia odbyły się w Japonii wybory samorządowe do władz miejskich i wiejskich, a 30 kwietnia — do samorządowych władz obwodowych.

Mimo prześladowań i histerii antykomunistycznej, siły postępowe, którym przewodzi partia komunistyczna, osiągnęły znaczne sukcesy.

Według danych centralnej komisji wyborczej, do rad miejskich i dzielnicowych Tokio wybrano 54 komunistów, a do rad mniejszych miast i wsi wybrano 427 komunistów.

Ogółem na kandydatów komunistycznych głosowało przeszło 490 tysięcy osób, nie licząc wielkiej liczby wyborców, którzy głosowali na kandydatów jednolitego frontu.

Strajk robotników
fabryki atomowej
w USA

NOWY JORK 5.5.

UNITED PRESS donosi, że w Cakridge (stan Tennessee) proklamowali strajk robotnicy budowlani gazowni, należące do komisji atomowej Stanów Zjednoczonych.

Przerwało pracę przeszło 1.100 członków związku zawodowego robotników budowlanych, należących do amerykańskiej federacji pracy. Robotnicy żądają podwyżki płac.

W HALACH fabrycznych, bezpośrednio przy warsztatach pracy odbyły się wieki i masówki, na których robotnicy radzieccy wyrażali swą aprobatę dla uchwały rządu podkreślając jednomyślnie, że nowa pożyczka przyczyni się do dalszego wzmocnienia potęgi państwa radzieckiego, do dalszego podniesienia dobrobytu najszerzszego rzeszy narodu, do dalszego rozbudowy materialno — technicznej bazy komunizmu i dalszego wzmocnienia światowego frontu obrony pokoju.

Spółcześnie radzieckie zdając sobie sprawę z wielkich, twórczych celów państwowych pożyczek radzieckich nazwało nową pożyczkę — pożyczką pokoju i rozkwitu.

„W chwili, gdy zbrodnicze amerykańskie przekształcają kwitnące miasta Korei w pustynie — oświadczył wytypiacz stali zakładów „Sierp i młot“ Wacyszczuk — ludzie radzieccy pochłonęli pożyczkę, twórczą pracę przekształcając pustynie w kwitnące ziemie. Patriotycznym obowiązkiem każdego człowieka radzieckiego jest subskrybowanie pożyczki, przyspieszenie realizacji wielkiego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.”

Po zakończeniu wiecu i masówek robotnicy setek zakładów przemysłowych ZSRR przystąpili do subskrypcji obligacji nowej pożyczki. W Moskwie w godzinach wieczornych dnia 3 maja pożyczkę subskrybowali uczeni, pisarze, artyści, setki tysięcy ludności stolicy.

W Leningradzie w godzinie po nadaniu przez radio komunikatu o rozpisanu pożyczki, w wielu oddziałach fabrycznych subskrypcja została ukończona.

Prezydium WCPSP podjęło uchwałę zalecającą wszystkim organizacjom związkowym wzięcie czynnego udziału w subskrybowaniu nowej pożyczki.

Cała prasa radziecka poświęca obszernie artykuły rozpisanu nowej pożyczki. Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Pożyczka budownictwa pokojowego” podkreśla, że Państwowa Pożyczka Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1951 r.) powitana została przez naród radziecki jako pożyczka budownictwa pokojowego, dalszego rozwoju socjalistycznej gospodarki, kultury i dobrobytu milionowych rzeszy pracujących.

Radzieckie pożyczki — to prawdziwe ludowe pożyczki. Służą one żywotnym interesom narodu, wielkiemu budownictwu komunistycznemu, umocnieniu potęgi uko-

900 pracowników technicznych
otrzymało już
dyplomy inżynierów
— specjalistów

USTAWA o stopniu inżyniera, umożliwiającą otrzymanie dyplomu inżyniera — specjalisty, pracownikom technicznym, realizowana jest w coraz szerszym zakresie.

Pełna realizacja ustawy powinna dać gospodarce narodowej w ciągu 6-latki ponad 4 tys. nowych inżynierów różnych specjalności.

Dotychczas dyplom inżyniera, po złożeniu odpowiednich egzaminów, względnie, w zależności od decyzji specjalnych komisji weryfikacyjno — kwalifikacyjnych, uzyskali bez egzaminów — uzyskało około 900 pracowników technicznych różnych branż.

Wobec dużego napływu kandydatów, ubiegających się o tytuł inżyniera, w celu uzupełnienia ich wiadomości teoretycznych, NOT i branżowe stowarzyszenia techników i inżynierów uruchomiły szereg 6-miesięcznych korespondencyjnych kursów przygotowawczych. Kursy takie prowadzone są dla różnych specjalności, np. kurs z zakresu mechaniki, miernictwa, ceramiki, włókiennictwa, górnictwa, elektrotechniki itp.

Dotychczas na kursy te zgłosiło się około 5 tys. kandydatów.

nej odczytany. Oto dlaczego pożyczki państwowe w ZSRR cieszą się ogromną popularnością i są masowo subskrybowane.

Minister finansów ZSRR — Zwieriew — stwierdza na łamach „Prawdy”:

„Radzieckie pożyczki państwowe są dodatkowym źródłem dochodu w osobistym budżecie każdego obywatela, który pożyczkę subskrybował. W okresie powojennym z tytułu wygranych premii ludność radziecka otrzymała około 17 miliardów rubli.”

Jednomyślna subskrypcja nowej pożyczki — kończy minister Zwieriew — umocni jeszcze bardziej potęgę ZSRR, zapewni dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej, dalszy rozkwit nauki i kultury, przyspieszy budowę komunizmu.

Rzemiosło
uspołecznione
wykorzystuje
na szeroką skalę
w produkcji
odpadki użytkowe

W bieżącym roku uspołecznione rzemiosło wykorzystywać będzie przy produkcji prawie wyłącznie odpadki użytkowe.

Już obecnie w branży skórzananej 70 proc. surowca — to cenny surowiec odpadkowy, z którego produkuje się estetyczne torby, rękawiczki, portfele i wszelkiego rodzaju galanterię skórzaną.

Odpadki użytkowe dostarczane są do poszczególnych zakładów przez Centralę Przemysłu Skórzanego i bezpośrednio z garbarni.

W branży metalowej połowę surowca przeznaczanego obecnie do produkcji stanowią odpadki, podczas gdy jeszcze w ub. roku odpadki te stanowiły zaledwie około 15 proc. ogólnej ilości surowca. Do końca br. produkcja tego działu rzemiosła prawie całkowicie przestawiona będzie na wykorzystanie odpadków użytkowych.

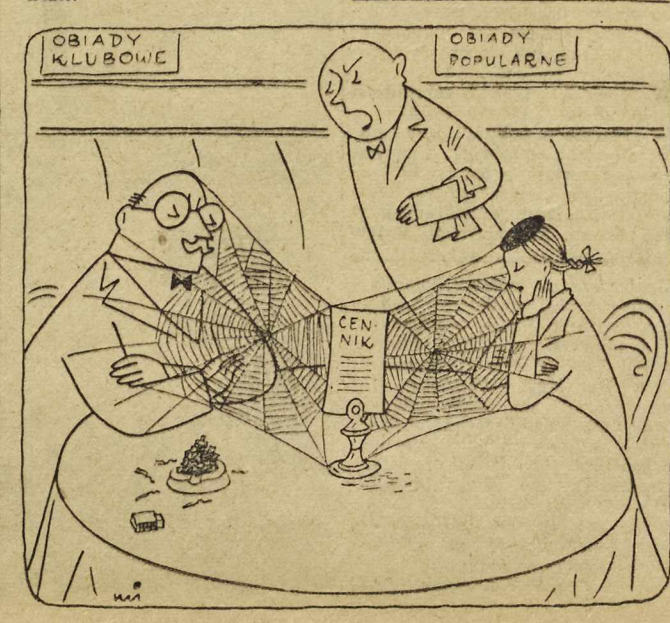
Również w poważnym stopniu surowiec odpadkowy przerabiany jest w zakładach branży włókienniczej. Prawie wszystkie spółdzielnie krawieckie w woj. wrocławskim pracują wyłącznie na odpadkach użytkowych dostarczanych z Centrali Tekstylnej.

Do końca br. wszystkie zakłady branży włókienniczej będą korzystać w porównaniu z ogólną masą surowca w 50 proc. z odpadków.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Czy państwo już zamawiali?

Brak węgla — drożyzna — wzrost podatków
— oto skutki remilitaryzacji
Niemiec zachodnich

Moskwa 5.5.

PRAWDA zamieszcza artykuł swego korespondenta z Niemiec zachodnich, Naumowa, naświetlający skutki gospodarcze remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Autor stwierdza na wstępie, że obecnie na terenie Niemiec zachodnich nie ma prawie galezi przemysłu, która by w ten lub inny sposób nie współdziałała w produkcji wojennej. Naumow przytacza dane niemieckiego Instytutu Gospodarczego, z których wynika, że produkcja przemysłu wojennego Niemiec zachodnich wzrosła w roku ubiegłym o przeszło 65 proc., wówczas gdy produkcja dla celów pokojowych nie osiągnęła jeszcze poziomu z 1936 r.

Jednym z najbardziej katastroficznych skutków remilitaryzacji gospodarki Niemiec zachodnich jest kryzys w przemyśle węglowym. Kryzys ten przybrał szczególnie groźne rozmiary w końcu ub. roku. Ubiegła zima minęła dla mieszkańców Niemiec zachodnich pod znakiem dotkliwego braku opału.

Trudną sytuację opalową w Niemczech zachodnich wykorzystali eksporterzy amerykańscy dostarczając węgiel amerykański po cenach trzykrotnie wyższych od cen, które Niemcy zachodnie otrzymują za węgiel własny.

W ślad za kryzysem węglowym — pisze dalej Naumow — nastąpił kryzys w dziedzinie inwestycji. Przesłanie przemysłu na tory wojenne wymaga ogromnych sum. W warunkach nieprzerwanego wzrostu wydatków na utrzymanie wojsk okupacyjnych i na tworzenie niemieckich oddziałów wojskowych, „rząd” w Bonn nie był w stanie dostarczyć przemysłowcom wojennym potrzebnych środków ze swego budżetu. Trzeba było uciec się do wyciągnięcia ostatnich soków z ludzi pracujących. „Rząd” w Bonn zaprojektował ostatnio dalsze podwyższenie z dniem 1 czerwca

Izba Ludowa NRD
omówi sprawę
referendum przeciwko
remilitaryzacji

Berlin 5.5.

W ŚRODE, 9 maja zbiera się na swe X posiedzenie plenarne Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na porządku dziennym — sprawa Referendum Ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego jeszcze w 1951 roku.

Ponadto Izba Ludowa omówi sprawę zorganizowania III Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

O coraz liczniejszych protestach przeciwko bezprawnemu zakazaniu referendum w sprawie remilitaryzacji przez „rząd” w Bonn przyłączyli się robotnicy i urzędnicy konsumów fabrycznych, obsługujących zakłady Krupa w Essen. W liście do Adenauera piszą oni m. in.:

„Przeżyliśmy wojnę w Essen. Wyciągnęliśmy naukę z tych strasznych doświadczeń. Odrzucamy wszelką remilitaryzację Niemiec, domagamy się natychmiastowego zniesienia zakazu referendum i położenia kresu terrorowi przeciwko obrońcom pokoju.”

br. podatków o 30 proc. Drożyzna w Niemczech zachodnich rośnie bezustannie.

Prasa niemieckich królów armat beczelnie domaga się otwarcia Niemcom zachodnim rynków zbytu oraz prawa utworzenia niemieckich kolonii handlowych w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Azji. W Bonn — pisze Naumow — liczą na pewno na powodzenie tych ekspansyjnych planów. Zwolennicy rewantu rachują na poparcie swych „starszych partnerów” — monopolu amerykańskich, zwłaszcza gdy chodzi o umocnienie pozycji imperializmu niemieckiego kosztem sąsiadów zachodnio-europejskich.

Lecz w Bonn — stwierdza autor — nie uwzględniono tej niezmiennej ważnej okoliczności, że nie wszystko na kuli ziemskiej podlega władzy Wall Street. Rozwojem świata kierują prawa, wobec których beznadziejni są macherzy imperialistyczni.

Krótkie
wiadomości
Z kraju

● Dzięki dobrej konserwacji i opiece nad parkiem maszynowym w czasie kampanii wiosennej, zakłady POM-ów osiągnęły 82 proc. wykorzystania ciągników, zaoszczędziły ponad 20 tys. kg łałwa płynnego i wiele smarów.

● Według prowizorycznych danych, w stolicy „trójki” zebrali na fundusz Światowej Rady Pokoju ponad 230 tys. zł. w woj. olsztyńskim — 300 tys. zł. szczecińskim — 165 tys. zł. zielonogórskim — 150 tys. zł. i woj. warszawskim — 150 tys. zł.

● Do Szczecina przybyła delegacja kolejarzy z dyrekcji Greisfald z NRD, przywoząc kilkadziesiąt listów z serdecznymi pozdrowieniami dla kolejarzy polskich z okazji Święta 1 Maja.

● Z okazji Święta 1 Maja wysokie odznaczenia państwowe otrzymali produkujący członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR, za wybitne zasługi w rozwoju naszych gospodarstw socjalistycznych.

● Na rozpoczynające się w dn. 5 bm. w Kopenhagie obrady biura Światowej Rady Pokoju, wyjechał wiceprzewodniczący biura prof. Leopold Infeld.

Ze świata

● W Chinach Ludowych czynnych jest obecnie 46 tys. spółdzielni, do których należy 30 milionów członków. W porównaniu z rokiem ubiegłym, liczba spółdzielni wzrosła o 77 proc., a liczba członków przeszła dwukrotnie.

● Narod albański powitał Święto 1 Maja nowymi sukcesami produkcyjnymi. Ponad 40 zakładów przemysłowych przedterminowo wykonało plan kwartalny. Rolnicza spółdzielczość produkcyjna ogarnia coraz szersze rzesze chłopstwa albańskiego. Ilość ziemi uprawnej w spółdzielniach wzrosła w ub. roku o 50 proc., w porównaniu z rokiem 1949.

● Ze Stambułu donosi Agencja Tass, że 40 osób aresztowanych przed miesiącem pod zarzutem „propagandy komunistycznej” rozpoczęło strajk głodowy.

● Na odbytych 3 maja dorocznej konferencji związków zawodowych górników południowej Walii uchwalono rezolucję, domagającą się zachowania pokoju i wzmocnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Uchwalono również rezolucję, wzywającą do demilitaryzacji Niemiec oraz rezolucję, domagającą się od rządu brytyjskiego rozwoju wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej.

● Rząd kanadyjski zawarł z rządem USA umowę w sprawie amerykańskich baz wojennych na Nowej Fundlandii. Rząd kanadyjski zrzekł się przy tym z suwerennej władzy na obszarze tych baz.

● W piątek doszło znów do starć w strefie zdemilitaryzowanej między Szwecją a Izraelem. W tymże dniu zebrała się mieszana komisja rozjemcza izraelsko-szwedzka.

● W Douarnenez (Francja) wrzucano do morza 13 tys. kilogramów makreli. Wielec burtownicy rybni pragnęli w ten sposób uniemożliwić niższe ceny makreli.

● Przy zakładach im. Stalina w Moście (Czechy) rozpoczęła pracę pierwsza w Czechosłowacji amatorska opera robotnicza.

Pismo które wychowuje pokolenia rewolucjonistów. Od 39 lat służy „Prawda” interesom ludu pracującego i jest trybuną radzieckich narodów

Sumienne, sprawdzone informacje
i twórcza krytyka w gazecie
pomagają pracować
i usuwać błędy i niedociągnięcia



Lenin, Stalin i Molotow w lokalu „Prawy” w 1918 r.

W POŁOWIE kwietnia 1912 roku, wieczorem w Petersburgu, w mieszkaniu Poletajewa, posła do Dumy, zebrało się pięć osób: członek KC Józef Stalin, dwaj posłowie: Poletajew i Pokrowski, i dwaj literaci: Olmiński i Baturin. Uzgodnili oni, w myśl wskazań przebywającego na emigracji Lenina, platformę pierwszego bolszewickiego pisma codziennego i opracowali jego pierwszy numer. Pismem tym była „Prawda”. Dnia 5 maja 1912 roku ukazała się „Prawda” na mieście. Dzień ten obchodzony jest od tej chwili uroczystością jako dzień święta prasy.

Na marginesie

AMERYKANIE ofiarowują Hiszpanii w zamian za przystąpienie do Paktu Atlantyckiego... angielski Gibraltar. Wobec tego rząd angielski uchwalili ofiarowanie reżimowi Franco... francuskiego Maroka.

Również i rząd francuski pośpieszył z darem, ofiarowując... belgijskie Kongo. (zg)

DWU emigrantów w Londynie rozmawia na temat „Dni Oświaty”. — Co oni tam w kraju tak chlubią się osiągnięciami w tej dziedzinie. A czy nasza gołędnikowska policja nie dawała ludziom szkoły, a czy nie najniższą lekturą były dla naszych przemysłowców książki czekowe, a prasa podatkowa może nie działała?.. (zg)

Młodzieżowy zespół artystyczny z Łodzi pojedzie do Berlina

BALET i orkiestra symfoniczna Zespołu Artystycznego przy Łódzkim Młodzieżowym Domu Kultury przeżywa nie lada emocje: obie sekcje pojadą z występami do Berlina na zlot młodzieży demokratycznej. Obecnie trwa wytyczona praca nad ostatecznym udoskonaleniem formy baletu i orkiestry.

W skład Zespołu Artystycznego MDK wchodzi ponadto chór, teatr amatorski, zespół akordeonistów i orkiestra dęta. Zespół liczy 319 członków, rekrutujących się spośród młodzieży robotniczej i szkolnej.

Młodzieżowa ekipa artystyczna ma już na swym koncie liczne sukcesy. Zespół występował w roku ubiegłym na zlocie młodzieży demokratycznej w NRD i brał udział w wielu akademiach centralnych w Warszawie. We współzawodnictwie ogólnopolskim balet zespołu zajął I miejsce, chór zaś uzyskał drugą lokatę.

Te doskonałe formy Zespół Artystyczny MDK zawdzięcza entuzjastom młodzieży, jej systematycznej pracy pod kierunkiem wykwalifikowanych pedagogów i instruktorów. Jednym z nich jest prof. S. Siński — kierownik grupy akordeonistów, który cieszy się ogromnym uznaniem i sympatią swych młodzieńców.

Koresp. M. Sanigórska

narodowej solidarności proletariackiej.

KORESPONDENCI — NAJCENNIJSZY AKTYW REDAKCJI

„PRAWDA” była nowym typem gazety, nieznanym dotąd w prasie kapitalistycznej. Nawiązując do tradycji „Iskry” stworzyła ona gęstą sieć korespondentów robotniczych, przy pomocy których utrzymywała ścisły kontakt z masami. Korespondenci pisali do „Prawy” na wszystkie interesujące ich tematy, poruszali zarówno palące problemy dnia codziennego, jak i zasadnicze sprawy walki z caratem. I obecnie, tak jak wówczas, na łamach „Prawy” wypowiadają się szerokie rzesze ludności. Zmieniły się jednak tematy poruszane, przez korespondentów. Piszą oni dzisiaj o swych osiągnięciach w fabrykach, kołchozach, na wielkich budowach komunizmu. Ogłaszają wezwania do socjalistycznego współzawodnictwa, zamieszczają sprawozdania z realizacji stałinowskich pięcioletek, wyrażają swe poglądy na temat ważnych wypadków międzynarodowych, czy też wewnętrznych radzieckich.

TWÓRCZA KRYTYKA POMAGA USUWAĆ BŁĄDY I NIEDOCIĄNIĘCIA

LAMY „Prawy” są też otwarte dla twórczej krytyki. Czytelnicy donoszą swej gazecie o niedomaganach i niedociągnięciach w danym zakładzie pracy, na takim czy innym odcinku życia radzieckiego. Na publikowaniu tych informacji nie kończy się jednak rola gazety radzieckiej. „Prawda” — a za nią inne pisma wychodzą-

ce w ZSRR — sprawdza, bada, utrzymuje informacje, a następnie interweniuje, walcząc o zlikwidowanie niedociągnięć.

W „Prawdzie” czytelnik znajduje wyczerpujące oświetlenie najważniejszych wydarzeń politycznych. „Prawda” drukowała również i drukuje nadal artykuły dotyczące teorii i historii marksizmu — leninizmu.

Nie ma w „Prawdzie”, jak zresztą w całej prasie radzieckiej, rewolwerowych tytułów, nie ma sensacyjnych wiadomości z życia „górnym sfer”.

Prasa radziecka jest prasą poważną i czytelników swych zdobywa nie tanią sensacyjnością tytułów i treści, lecz gruntowną informacją i głębokim wnikaniem w istotne zagadnienia życia i pracy swych czytelników.

TRYBUNA RADZIECKICH NARODÓW

„PRAWDA” — która formuje i zarazem odzwierciedla opinie narodów radzieckich — odegrała wielką rolę w okresie ostatniej wojny, mobilizując masy do wytyczonej walki na froncie i na tyłach. Po zwycięskiej wojnie „Prawda” stała się trybuną narodów radzieckich, odbudowujących kraj ze zniszczeń wojennych, przeobrażających przyrodę, budujących komunizm.

„Prawda” a wraz z nią cała prasa ZSRR, służy sprawie pokoju. Demaskując podżegaczy wojennych i propagując politykę pokojową, „Prawda” stoi na straży interesów bilskich całej postępowej ludzkości.

H. Z.

Prasa kapitalistyczna to narzędzie zbrodni i deprawacji Prasa Polski Ludowej to potężny oręż budowy socjalizmu

Przed wojną 900 tysięcy
po wojnie 6 milionów nakładu
osiągnęły dzienniki w Polsce

PRZEDWOJENNA prasa polska podlegała w olbrzymiej większości kontroli banków, koncernów „Lewiatana”, Związku Ziemiaków i... rządu faszystowsko-sanacyjnego. Powiązana, jakże często, z kapitałem zagranicznym, wyrażała interesy kapitalistów rodzimych i obcych oraz wielkich i mniejszych obszarników. I tak np. łódzki „Głos Poranny” finansowany był w dużej mierze przez kapitał belgijski. Fabrykanci włókienniczy z firmą „Poznański” na czele rządili koncernem prasowym „Republika”. Tzw. „prasa czerwona” w Warszawie, która wydawała pisma brukowe i posiadała największe nakłady, kontrolowana była przez Bank Gospodarstwa Krajowego, w którym decydujący głos mieli sanacyjni dwójkarze oraz polscy i zagraniczni kapitaliści. Podobnie było ze znanym koncernem prasowym „Ilustrowany Kurier Codzienny” (IKC). Tak wyglądała „niezależność” prasy burżuazyjnej i obszarniczej.

Służąc interesom klasowym burżuazji prasa przedwojenna urabiała opinie publiczną, szerząc fałsz, zakłamania i demoralizację, propagując faszizm, rzucając kalumnie i oszczerstwa na ZSRR, diawła wszelką postępową i wolnościową myśl. Nie przebiegała w środkach w celu tumanienia ludzi: pomagała policji i sądom w dławieniu narastającego ruchu rewolucyjnego, wspomagała ich ataki na wszystkich, którzy występowali przeciwko rządowi głodu i terroru, prowadziła nagonkę szowinistyczną, tępiała wszystko co nowe, postępowe i rewolucyjne, co było najpiękniejszą w naszych tradycjach.

Burżazyjna prasa usiłowała odwrócić uwagę społeczeństwa od najistotniejszych problemów życia — polityki, walki klasowej. Aby to osiągnąć, demoralizowała społeczeństwo polskie, karmiła je najohydniejszą sensacją, pornografią, opisaniami zbrodni, przestępstw, oszustw i zwyrodnienia.

A DZISIAJ...

TEN obraz zmienił się radykalnie w Polsce Ludowej. Naród polski otrzymał po raz pierwszy prasę prawdziwą i wolnościową. Wyraża ona interesy milionów Polaków i nie tylko odzwierciedla czym

żyją masy, do czego dąży, ale biorąc aktywny udział w budowie socjalizmu, kształtuje nową socjalistyczną psychikę narodu, wychowuje go w duchu ofiarności i oddania ojczyźnie, w duchu konsolidacji wszystkich ludzi pracy we frontie narodowym, walki o pokój i Plan 6-letni, o potęgę i utrwalenie niepodległości Polski.

Nieocenione usługi naszemu życiu oddaje prasa polska przez popularyzowanie i upowszechnianie wielkich osiągnięć Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia.

Gdy przed wojną dzienny nakład wszystkich gazet w Polsce wynosił 900 tysięcy, to obecnie, w Polsce Ludowej, jednorazowy nakład gazet osiągnął już w ub. roku cyfrę 6 mln. egzemplarzy.

Dwa miliony egzemplarzy „Gromady”, „Chłopskiej Drogi”, „Rolnika Polskiego” itd., niesie prawdę, pomoc i radę do najodleglejszych zakątków naszej ojczyzny.

Najpoczytniejsze pismo kobiece przed wojną „Moja przyjaciółka”, wychodzące raz na dwa tygodnie, drukowana była w 100 tys. egz. Obecny tygodnik kobiecy „Przyja- ciółka” miał w marcu br. 1.862.574

Na widowni międzynarodowej

Recenzja z koncertu którego nie było to typowy przykład metod pracy dziennikarzy USA

KIEDY parę tygodni temu znany dyrygent amerykański, Walter Kappesser, wyszedł na estradę na koncercie w St. Louis, w ręku zamiast pałeczki dyrygent trzymał gazetę. „Zrobię coś bardzo niezwykłego — oświadczył zdumionej publiczności — przeczytam wam recenzję z koncertu, KTÓRY MA SIĘ ZA CHWILĘ ROZPOCZĄĆ”.

Ta zabawna wiadomość, cytowana przez tygodnik „Times” w dniu 9 kwietnia br., nie jest czymś niespotykanym. Gafy tego rodzaju, jaką popełnił dziennikarz pisma „Globe-Democrat” w St. Louis, Harry R. Burke, zdarzały się nieraz w niejednym „porządnym” piśmie.

Nieraz już recenzenci teatralni, zamieszczali „na wyrost” sprawozdania z przedstawień, odwołując w ostatniej chwili. Ale incydent ten jest niezmiernie charakterystyczny dla działalności całej prasy amerykańskiej, która posługuje się gotowymi wzorami i formułkami, która „na wyrost” przygotowuje komentarze i informacje, mające na celu przede wszystkim rozpętywanie hysterii wojennej, wzniecanie nienawiści i szerzenie oszczerstw.

„KAŻDE KŁAMSTWO JEST DOBRE JEŚLI DAJE ZYSK” — TO DEWIZA AMERYKANSKICH PISMAKÓW

NIE MAŁA prasa amerykańska, z licznymi wyjątkami, występuje jako rzecznik wielkiego kapitału, jest jego częścią składową, a wydawcy dzienników i czasopism są wielkimi kapitalistami. „Produkcja gazet”, tak samo jak produkcja wszelkiego rodzaju artykułów przemysłowych, jest prawie całkowicie zmonopolizowana przez wielkie trusty, które jednocześnie w swych rękach nie tylko wydawnictwa i drukarnie, ale i przemysł papierniczy, a nawet prze-

mysł drzewny. Około 40 proc. dzienników jest własnością zaledwie kilkunastu koncernów. Nazwiska wielkich wydawców, jak Hearst, Mac Cormick czy Gannett, to nazwiska przedstawicieli „wielkiego biznesu”, jakim jest prasa amerykańska, przedstawicieli najskrajniejszego w chwili obecnej imperializmu.

Tak jak wszystkie inne gałęzie przemysłu, amerykański przemysł prasowy ulega coraz większej koncentracji. Jedną z amerykańskich spółek handlowych jest właścicielem dwóch trzecich wydawnictw periodycznych, ukazujących się na terenie tego stanu. W 1230 wielkich miastach z USA wychodzi tylko jedna lub najwyżej dwie gazety.

„WOLNOŚĆ” SŁOWA W AMERYKANSKIM WYDANIU

ULUBIONYM „eksportowym” hasłem amerykańskim jest hasło wolności słowa, hasło, które prezydent Franklin D. Roosevelt nazwał „First Freedom” — pierwszą ze swobód obywatelskich. Jak bardzo jest ono zniekształcone i deplatane w Stanach Zjednoczonych, jak tragiczne posiada tam aspekty, świadczy proces czterech Murzynów z Florydy, o którym pisze ośmiesznie „New York Times” w numerze z dnia 10 kwietnia br.

PRASA USA SKAZUJE NIEWINNYCH

W MIEJSCOWOŚCI Raiford na Florydzie, czterech Murzynów oskarżonych zostało o zgwałcenie białej dziewczyny. Jeden z oskarżonych został zastrzelony przez policję w momencie aresztowania, a trzech pozostałych skazano na wiele lat więzienia. Kampania prasowa, jaka rozpetła się w prasie miejscowej wokół procesu, nabrała tak skandalicznych rozmiarów, iż jeden z sędziów, Jackson, zmuszony był wystąpić z protestem przeciw rozwydrzonej agencji prasowej, skierowanej przeciw oskarżonym. Jackson stwierdzał, że wskutek ogłaszania podżegających artykułów i kłamliwych informacji, iż oskarżeni jakoby przyznali się do winy, normalny przebieg procesu okazał się niemożliwy. Jackson oświadczył kategorycznie, że żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy i że obrońcy usiłowali odłożyć proces do czasu, gdy zbrodnica kampania prasy ucichnie, lecz im się to nie udało. Sędzia Jackson oświadczył, że z powodu wpływu, wywieranego przez prasę na sędziów przysięgłych przed wydaniem wyroku, „nie mogło być mowy o sprawiedliwym rozstrząsaniu sprawy”.

GANGSTERSKIE POROZUMIENIE: PRASA — WALL STREET

PRASA amerykańska, posłuszne narzędzie w rękach imperializmu, jest krzewicielem straszliwej nienawiści rasowej, ciemnoty i zbrodni, a rzekoma jej „wolność” jest tylko formą całkowitej zależności od kapitalistycznych mocodawców. Kampanie oszczerstw i niecnym insynuacji, skierowanych przeciw Związkowi Radzieckiemu w celu wywołania paniki wojennej wśród społeczeństwa amerykańskiego, potoki kłamstw, które o krajach demokracji ludowej szerzy prasa w USA, to są rezultaty ścisłej współpracy i gangsterskiego porozumienia na osi: prasa — Wall Street.

SUMIENIE POZOSTAWIA SIĘ W... PRZEDPOKOJU

FIORELLO La Guardia wyraził się kiedyś o dziennikarzach amerykańskich, że sumienie ich podobne jest do kapelusza, który pozostawiono na wieszaku w przedpokoju. Można by dodać, że gdyby któryś reakcyjny dziennikarz amerykański posiadał 11 kapeluszy, tak jak Gałęziński w swym ślicznym wierszu, zatytułowanym „Gdybym miał jedenastkę kapeluszy” — to i tak wszystkie one leżałyby na strychu pokryte kurzem, a sumienie zastępowałoby mu czek na jeden z banków Wall Street.

M. S.

Mimo szykan i prowokacji władz amerykańskich pod obstrzałem brukowej prasy M/S »Batory« pełnił pokojową służbę na linii Gdynia — Nowy Jork

Od specjalnego wysłannika „SŁOWA POLSKIEGO“

RÓWNO cztery lata temu New York witał salutami syren okrętowych i lepiotem powitalnych flag wpływających do portu polski statek pasażerski M/S „Batory“.

Nowojorscy piloci i robotnicy portowi dobrze pamiętali sylwetkę tego wielkiego nowoczesnego statku z jego przedwojennych regularnych rejsów na trasie: Gdynia — Kopenhaga — Southampton — New York. Znały go też inne porty amerykańskie i brytyjskie z czasu wojny, kiedy M/S „Batory“, podobnie jak wiele innych polskich statków i okrętów wojennych, pełnił ciężką i niebezpieczną służbę, przewożąc jako statek transportowy, anglosaskie oddziały wojskowe. W służbie tej zginęło wielu naszych marynarzy i niejednego polski statek poszedł na dno.

Cztery lata temu powrócił „Batorego“ na przedwojenną linię komunikacyjną pod flagą GAL-u (Gdynia — Ameryka Line) powitany w Ameryce z należnymi honorami. Ale już w dwa lata później władze amerykańskie zaczęły uprawiać w stosunku do „Batorego“, systematyczne szykany, ostatecznie odmówiono prawa dalszego zachodzenia do portu nowojorskiego. Zmusiło to Polskie Linie Okrętowe do zlikwidowania tej linii komunikacyjnej i skierowania „Batorego“ gdzie indziej.

Budowa wielkiej przedziałni

W ŁODZI rozpocznie się wkrótce budowa wielkiej fabryki — przedziałni odpadkowej. Prace budowlane znacznie usprawnią kompost, skonstruowany w Polsce na podstawie dokumentacji technicznej, uzyskanej ze Związku Radzieckiego.

Przedziałnia w Łodzi będzie drugim z kolei terenem pracy kombinatu. Poprzednio pracowali na przy budowie wielkiego kombinatu włókienniczego w Piotrkowie.

Eleganckie pantofle z gęsich łapek i rybich skórek

Od koresp. ze Szczecina.

W SZCZECINIE znajduje się spółdzielnia pracy, produkująca z gęsich i indyjskich łapek oraz rybich skórek galanterię skózaną i obuwniczą.

Spółdzielnia ta, imienia Małgorzaty Fornalskiej, trudni się garbowaniem skór łososi, dorsza i flaków, z których wyrabia pantofle damskie i dziecięce, paski, guziki itp., przy czym wyroby te nie ustępują w trwałości wyrobom ze skóry zwierzęcej.

W pierwszym kwartale br. załoga spółdzielni wykonała swój plan w 118 proc.

Spółdzielnia ma także swego mistrza cholewarskiego, Wacława Halasa, który skonstruował maszynę do obciągania skóry przy wyrobie butów dziecięcych, dzięki czemu produkcja podniosła się o 100 proc. (f. j.)

PODEJRZANA „PRZYGODA“ HYDROPLANU

W E wrześniu 1950 roku M/S „Batory“, opuścił port w New Yorku, znajdując się w powrotnej drodze do kraju. W odległości około 80 mil od brzegów amerykańskich na „Batorym“ dostrzeżono niewielki wodnopłatowiec, który zbliżywszy się zaczął krążyć dookoła statku. Pilot wychylał się przy tym ze swojej kabiny i dawał załozę rozpaczliwe znaki. Po chwili hydroplan wyprzedził statek i wodował na jego kursie.

Dowódca „Batorego“ zatrzymał statek i nawiązał z pilotem rozmowę przy pomocy megafonu. Lotnik oświadczył, że zbłądził na morzu i nie ma już benzyny na powrót do brzozy. Prosił żeby go wziąć na pokład statku.

Obowiązkiem marynarza jest przyjąć z pomocą każdego napotkanemu na morzu człowiekowi, któremu zagraża jakieś niebezpieczeństwo. Dowódca „Batorego“ nie zawahał się ani na chwilę przed okazaniem pomocy zbłąkanemu pilotowi. Mimo dość silnej fali przyjął go na pokład zarówno pilota, jak i jego samolotu.

Jednakże marynarze z „Batorego“, wyciągając samolot na pokład, zwrócili uwagę na silną woń benzyny, zalatującą od kadłuba hydroplanu. Robiło to wrażenie jak gdyby pilot sam wypuścił cały zapas benzyny w ostatniej chwili, obryzującą nią przy tym burty samolotu.

PROWOKATOR

W ILLIAM Newton, gdyż tak nazywał się niefortunny pilot, okazał się dość „ekscentrycznym“ indywidualistą. Początkowo opowiadał, że jest Meksykanczykiem, komunistą oraz że zamierza dostać się do Związku Radzieckiego. Dawał przy tym do zrozumienia, że posiada „tajemnicę bomby atomowej“.

Dowódca statku nie dał się jednak nabrać na fantastyczne brednie podejrzanego awanturnika i w najbliższym porcie, do którego zawinął M/S „Batory“ tj. w Southampton, oddał pilota i jego samolot.

»Krokusowisko« w Beskidzie Śląskim

Członek wysokogórskiej sekcji PTTK w Bielsku-Białej, prof. Grzybowski — podczas wędrowki po Beskidzie Śląskim, odkrył w rejonie wzgórz otaczających Hucisko olbrzymie ilości krokusów.

Krokusy w Beskidzie Śląskim występowały dotychczas jedynie sporadycznie. Dotychczas olbrzymia łąka (o powierzchni blisko 1 ha) pokryta krokusami — była zjawiskiem spotykanym wyłącznie w Tatrach.

Jak wynika z obserwacji ekologicznej ludności — krokusy występują w tym miejscu od kilku lat.

samolot pod opieką angielskich władz portowo-policyjnych.

Oczywiście, żadna cenzura prasa amerykańska rozpisła się szeroko o tym zdarzeniu, snując napastliwe insynuacje na temat „tajemniczego spotkania na morzu“ i „ważnych dokumentów“, jakie William Newton miał rzekomo dostarczyć na statek. Co najdziwniejsze jednak, to fakt, że kiedy Anglik odesłał tego podejrzanego osobnika do Ameryki, władze amerykańskie po krótkim przesłuchaniu wypuściły go na wolność.

A działo się to wszystko krótko przed procesami szpiegowskimi w Polsce, w czasie których udowodniono, że statki amerykańskie przychodzące do polskich portów przywoziły do nas swoich szpiegów i dywersantów.

Amerycanie starali się jednocześnie wszelkiego rodzaju szykanami, jawną i skrytą prowokacją sabotować, a w końcu uniemożliwić dalsze funkcjonowanie polskiej linii okrętowej. O dalszych przejawach tej systematycznej i konsekwentnej prowadzonej akcji napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

St. Mioduszewski



W ROKU 1951 mieszkańcy naszej planety nie będą świadkami całkowitego zaciemnienia słońca ani księżyca.

Najbliższe zaciemnienie słońca nastąpi 25 lutego 1952 roku i będzie widzialne w Egipcie, na Półwyspie Arabskim, w Persji i w ZSRR. Do roku 2000 nastąpi ogółem 35 całkowitych zaciemnień słońca, ale ani jedno z tych zjawisk nie będzie dostrzegalne w Polsce. Wyjątkiem może być zjawisko, które nastąpi o północy z 28 na 30 stycznia 1953 roku.

Z WŁASNYCH wspomnień możemy opowiedzieć Czytelnikom o zaciemnieniu słońca, którego byliśmy naocznymi świadkami.

Zaczęło się od niepokojów w przyrodzie. Podczas pięknej słonecznej pogody można było dostrzec, że ciemne wszelkich przedmiotów, a zwłaszcza drzew, stały się jak gdyby mniej ostry, zamazany.

Nagle psy zaczęły wyć, a po chwili rozległo się pianie kogutów. Kurzy poszły spać. Kaczi po wodzie zaczęli wyć. Owce, bezczelnie żądając, usiłowały wydostać się z zamkniętego pastwiska.

Przez kilka minut, kiedy zapanała ciemność, zwierzęta i ptaki milczały. A potem rozległy się te same głosy trwożliwe i żałosne. Psy znów zaczęły wyć, koguty miały, barany beczeli. Jak gdyby puszczone nagraną taśmą dźwiękową.

ZACIEMIENIA słońca, badane przez fizyków i astronomów, wzbudziły wielkie zainteresowanie. Wiedza o zjawisku ustalała się coraz więcej dokładność, obecnie pewnych pierwiastków na słońcu.

Jerzy Wyszomirski

Nowe tomy Mickiewicza

WYSZŁY właśnie z druku trzy dalsze tomy — V, VI i VII — Wydania Narodowego Dzieł Mickiewicza, tak samo jak poprzednie cztery — doskonale i przepięknie graficznie, pomnikowo, wspaniale. I równie tanie, bo trzy tomy kosztują 33 zł. I każdy z nich, podobnie jak pierwsze cztery ozdobiony jest jakimś wizerunkiem poety.

Wagę przykuwa dagerotyp Mickiewicza, dołączony do tomu VII. Dagerotyp — a więc fotografia, czyli — ze wszystkich istniejących podobizn poety wizerunek zapewne najwierniejszy, przekazujący nam jego rysy możliwie najdokładniej, ani, nie upiększone pędzlem jakiegoś wielbiącego go artysty, ani też nie skazane nieudolnym ołówkiem domorosłego rysownika, któremu przypadkowo udało się uchwycić postać wieszaka i przekazać ją potomności.

Dagerotyp pochodzi z r. 1840 (początki dagerotypii w ogóle), a więc gdy Mickiewicz miał 42 lata. Widzimy poecie w popiersiu, z prawą ręką zgietą trochę niezgrabnie w łokciu i zatkniętą za poję surduta. Twarz ściągnięta, o rysach nieregularnych, z dużym nosem, o szerokich wargach.

Oczy patrzą trochę ukosem, gdzieś w lewo, spod ciężkich i spadzających nieco powiek, patrzą kędys w dal, spokojnie, mądrze i zagadkowo. Lewy kącik wargi, wzniesiony z lekką w górę, nadaje twarzy wyraz nie do smutku, nie do nieuchwytnego ironii.

Włosy — jak to u Mickiewicza — bujne i rozwichrzone, no i ów polskie brody na podgardlu. Piękny jest ten młody, młody dagerotyp: można się w niego wpatrywać godzinami, rozmyślając nad tym olbrzymim zjawiskiem naszej literatury i kultury, jakim był Mickiewicz — tak gruntownie przez uczonych zbadany, a tak wiecznie nowy i tajemniczy. Trzy kolejne tomy przyswiadcza „nowości“ Mickiewicza.

MICKIEWICZOWSKA PROZA

P RZYNOSZA one jego pisma prozą, oczywiście nie wszystkie jeszcze. Tom V zawiera głównie pisma młodzieńcze — filomatyczne oraz estetyczno-krytyczne, zarówno polskie, jak i francuskie (w przekładach polskich) z czasów pobytu poety w Rosji — i późniejsze, emigracyjne. W tomie VI mamy Księgi Narodu i Pielgrzymstwa i artykuły polityczne z lat 1832 — 1835, a więc przede wszystkim z „Pielgrzymstwa Polskiego“, wychodzącego podówczas w Paryżu. Tom VII obejmuje pisma historyczne („Pierwsze wieki historii polskiej“), „Wykłady lozańskie“ (w przekładzie polskim), wreszcie „Uwagi o języku“.

WRAZLIWOŚĆ NIEZMIERNA

O CZYWIŚTA nikt z nas zwykłych ludzi dnia bieżącego, nie będzie gwałtownie przychylny jakiejś instrukcji dla filomatów, recenzji z „Sonetów“ Kajłowicza, wydanych w Paryżu r. 1833, albo „Noty o sposobie napisania historii polskiej“; po pierwsze, są to rzeczy same przez się nie zajmujące, do których trzeba przystąpić z dużą znajomością przedmiotu; po drugie — w większości wypadków to sprawy dawne, przebrzmiałe, przestarzałe — i poglądy naukowe i metody badań Mickiewicza, który nie był przecie zawodowym uczonym, należą dziś do przeszłości.

Wszystko to prawda, a jednak... Kiedy tak kartka za kartką wertuję te trzy tomy „prozy“ mickiewiczowskiej, kiedy co chwila powracam myślą do pierwszych czterech, kiedy zamknięty w sobie czuję „poecię“ — powtarzam sobie wciąż jedno: — mało jest w literaturze światowej geniuszów, którzy by, jak Mickiewicz, ogarniali tak szerokie, bezkresne po prostu widnokręgi, tak wieloletnie dziedziny wiedzy. I oto dlaczego każdy Polak powinien sięgnąć do Wydania Narodowego Dzieł Mickiewicza i, przeczytawszy od deski do deski tomy poetyckie, przekartkować przynajmniej tomy prozy.

Zamek malborski wymaga konserwacji

Od koresp. z Malborka.

ZAMEK malborski stanowi jeden z najpiękniejszych zabytków architektury w tej części Europy. Państwo nasze włożyło po wojnie ogromne sumy w odbudowę nie zamku i zabezpieczenie go przed całkowitym zniszczeniem.

W ostatnim czasie wystąpiły jednak nowe skutki działań wojennych, gdyż według opowiadań dozorców, zarysowała się dość poważnie ściana wielkiej sali rektarzewej, zwanej potocznie salą rycerską.

Zabezpieczeniem sali trzeba zająć się jak najszybciej. (wm)

TAJEMNICE JĘZYKA

L ITERATURA polska i europejska, stosunki polityczne i społeczne w Europie i w Polsce pod trzema zaborami, szkolnictwo w Polsce, losy naszych bibliotek i zabytków kulturalnych, starożytności słowiańskie, dzieje piśmiennictwa Rzymian („Wykłady lozańskie“), socjalizm, ekonomika, moralność, zagadnienie wojny i pokoju — słowem wszystko, co ludzkie, chłonał w siebie Mickiewicz i wszystko to znalazło odbicie w jego pismach prozą.

Boy-Zelenicki zdumiewał się kiedyś nad tym, w jaki sposób Mickiewicz „uczył“ z języka polskiego najdoskonalsze skrzypce, najbogatszą orkiestrę i paletę malarstwa? — „Gdzie on się nauczył tych sekwencji?“ — pytał. Mickiewiczowskie „Uwagi o języku“ (w tomie VII) dają częściowo odpowiedź na to pytanie.

Mickiewicz przyniósł wprawdzie ze sobą na świat „sekwencje“ wladania językiem, ale jakże on nad tym językiem pracował! Jak dociekał najtajniejszej treści słowa, jego narodzin, przemian i rozwoju! W swych „Uwagach“ bierze np. na warsztat taki wyraz jak „cnota“ i zaczyna śledzić jego znaczenie nie tylko w języku polskim, ale poczynając od starożytnej łaciny... A więc: w „Dniach Oświaty i Książki“ żarliwym sobie równie i do Mickiewicza.

Humor

NA FALI WSPOMNIENI

Panna Eulalia przechadza się po parku ze swoją siostrzenicą. Nagle zatrzymuje się w uroczym „akątku“ i mówi z westchnieniem:

— Tu, na tej ławeczce, miałam ongiś rendez - vous z moim ukochanym...

— I mimo to nie wyszła ciocia za mąż?

— Nie. On nie przyszedł...

Wysłuchał mnie z zajęciem (smutne myśli pierzchnęły mu gdzieś) i rzekł:

— Zuch baba z tej baronowej... ale pani Stawska może spać spokojnie; sprawę ma jasną jak słońce. Czy to wreszcie na nią jedną rzuci się ludzka podłość!

— Dobrze ci tak mówić — odparłem — bo jesteś mężczyzną, a nade wszystko masz pieniądze... Tymczasem ona, biedaczka, skutkiem tej awantury już dziś straciła wszystkie lekcje, a raczej sama się ich wyrzekła. Z czego więc będzie żyć?

— A!... — syknął Wokulski uderzając się w czoło. — Nie pomyślałem o tym...

Przeszedł się parę razy po pokoju (silnie marszcząc brwi), potrząsnął krzesłem, zabębnił na szybie i nagle stanął przede mną.

— Dobrze — rzekł. — Jedźcie do tych pan, a ja tam będę za godzinę. Zdaje mi się, że zrobimy interes z panią Millerową.

Spojrzałem na niego z uwielbieniem. Pani Millerowa straciła niedawno męża, kupca galanteryjnego, tak jak i my; cały zaś jej sklep, majątek, kredyt zależał od Wokulskiego. Więc już prawie zgadywałem, co Stach zrobi dla pani Stawskiej...

Cwałuję tedy na ulicę, buch w dorożkę, jadę jak trzy lokomotywy i wpadam jak raca kongrewska do tej pięknej, tej szlachetnej, tej nieszczęśliwej, tej od wszystkich opuszczonej pani Heleny. Mam pełne piersi wesołych okrzyków i otwierając drzwi chcę zawołać ze śmiechem: „Kpijcie, panie, z całego świata!... Wtem wchodzi, i — cały mój dobry humor zostaje za progiem.

Bo proszę sobie wyobrazić, com znalazł. W kuchni Marianna ma zawiązaną głowę i obrzmiała fizjonomię; niewątpliwie dowód, że była dziś w cyrkule. Na kominiere naczynia od obiadu nie pozmywane, samowar nie nastawiony, a nad spuchniętą biedaczką siedzi stróżowa, dwie służące i mleczarka z minami, jak na pogrzebie.

Bolesław Prus

LALKA

Chłód przeleciał mi po kościach, ale wchodzę do salonu.

Prawie ten sam widok. Na środku siedzi w fotelu pani Misiewiczowa, również z obwiązaną głową, a dookoła niej pan Wirski, pani Wirska, właścicielka paryskiej pralni, która znowu pokłóciła się z baronową i jeszcze jakichś parę dam, które rozmawiają półgłosem, ale za to uciągają nosy o całą oktawę wyżej, aniżeli w codziennych okolicznościach. Na domiar spostrzegłem pod pieciem panią Stawską, która siedzi na stołeczku biała jak kreda.

Słowem atmosfera katakumbowa, twarde blade, lub żółte, oczy zalanione, nosy zakrwawione. Tylko Helunia trzyma się jako tako. Siedzi przy fortepianie ze swą dawną lalką i jej rękoma od czasu do czasu uderza w klawisz młocząc.

— Cicho, Zosiu, cicho... Nie graj, bo babcię głowa boli. Proszę dodać do tego przyćmione światło lampy, która trochę filuje i... poodziarte rolety, a każdy pojmie, jakie mnio uczucia ogarnęły.

Ujrawszy mnie pani Misiewiczowa zaczęła wylewać chybą już resztki łez.

— Ach, więc przyszedłeś, szlachetny panie Rzecki?... nie wstydziłeś się biednych kobiet okrytych hańbą... O, nie całuję mnie w rękę!... Nieszczęśliwa nasza rodzina... Niedawno Ludwiczek posadzony, a teraz na nas przyszła kolej... Musimy się stąd wynieść choćby na koniec świata... Mam pod Częstochową siostrę, tam pojedziemy dokonać złamanego żywota...

Szeptem Wirskiemu, ażeby delikatnie wyprosił stąd gości i zbliżył się do pani Stawskiej.

— Wołałabym nie żyć... — rzekła mi na powitanie.

(230)

Imponujący finisz Ruzicki i pościg Olsena w V etapie Wyścigu Pokoju

Polska na 5 miejscu w klasyfikacji drużynowej

TRASA V etapu była krótka. Wynosiła około 120 km, prowadząc przez piękne i strome wzgórza. Pierwsze wzniesienia zaczęły się zaraz za Gottwaldowem, mniej więcej na 12 kilometrze. Ci kolarze, którzy czują się na siłach i mają zalety czasu do odrobienia nie czekają długo na atak. Pierwsza ucieczka, zresztą licznej grupy ucieka się. Kilkunastu kolarzy: Vesely, Ruzicka i Swoboda, oraz trzej Węgrzy, Polacy: Wójcik i Wrzesiński, dwaj Bułgarzy, dwaj Rumuni, Niemiec Treflich, znakomity Włoch Ferri (walczy on o złotą koszulkę z Olsensem), oraz jedna z rewelacji wyścigu Bordon z Triestu, prowadzą wyścig.



Z notatnika reportera

PÓŁFINAŁOWE rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo Polski Szkół Ogólnokształcących odbędą się we Wrocławiu w dniach 26-go i 27-go maja b. r.

W dwudniowym turnieju wezmą udział szkolne reprezentacje Poznania, Łodzi, Śląska, Zielonej Góry i Wrocławia.

Baru okręgu wrocławskiego bronić będzie drużyna 1-ej Szkoły Ogólnokształcącej, której większość zawodników to koszykarze wrocławskiego Ognia.

W niedzielę 13-go bm. Jeleniogórscy Budowlani organizują III-ci Ogólnopolski Raid Sudecki potoczony ze Zjazdem Plakietowym.

Wrocław reprezentować będą w Raidzie zawodnicy Stali, WKS-u, AZS-u i Spójni.

W E wtorek, dnia 9 bm. o godzinie 15.00 L. M. urzadza eliminacje do Wiosennego Regat Okręgowych.

W eliminacjach weźmie udział ośmiu sterników sekcji żeglarskiej L. M. Drugi bieg eliminacyjny odbędzie się w czwartek, tj. 10 bm.

Komunikat

W niedzielę o godz. 9 odbędzie się w sali ośrodka WKKF na Stadionie Olimpijskim odprawa sędziów lekkoatletycznych, w związku z Woje-wódzkimi Biegami Narodowymi.

W drugiej grupie jedzie m. in. Olsen, którego zaraz po wyjeździe z Gottwaldowa ratował w ciężkiej opresji koleżeński Ostergaard. Olsen może się nie martwić o defekt na zosie. W każdej chwili przyjdzie mu z pomocą jego rodak, który daje mu własny rower, a sam zostaje przy maszynie Olsena. Dni-czyści jadą już nie po zespołowe sukcesy, ale za punkt honoru postawili sobie zwycięstwo Olsena.

Długonogi cieśla z Kopenhagi mknął więc na rowerze kolegi w drugiej grupie, gdzie widzieliśmy jeszcze Hadasika i Pietraszewskiego. Kapiak i Kłabiński zostali w tyle, ale przyczyna tego była nie słaba dyspozycja fizyczna, lecz defekty rowerów.

CZOŁÓWKA UCIEKA
Celem V etapu jest Ostrawa, miasto kominów fabrycznych i szybów węglowych. Wielki ośrodek robotniczy witał uczestników Wyścigu Pokoju b. gorąco. Kolumna posuwa się na wielu odciśniętych nowymi szosami, wybudowanymi już w okresie 5-letniej czeskosłowackiej. Na 40 km przed Ostrawą odległość pomiędzy czołówką a drugą grupą jest olbrzymia. Wydaje się, że waga się losy złoty kask Olsena. Nasi kolarze mają również apetyty na wyprzedzenie Włochów i reprezentantów NRD w klasyfikacji zespołowej. Jest na to znakomita okazja. W czołówce jedzie bowiem dwóch Polaków a Ferri i Trodlich mają defekty i nie mają asysty. Czołówka nie wytrzymuje jednak początkowego tempa. Ostrawa jest coraz bliżej ale i Olsen zwiększa tempo i nie marnuje czasu. Duńczyk pociąga za sobą Niemca Wintera i obaj dochodzą czołówkę, ale dopiero na ulicach Ostrawy.

NA FINISZU
Na stadionie powtarza się historia poprzedniego etapu. Na metę wpada cała grupa zawodników. Najszybciej finiszuje Ruzicka, który o pół koła wyprzedza Veselę. Olsen raz jeszcze zabłysnął klasą, plasując się na trzecim miejscu przed Węgrem Otvošem, Triesteńczykiem Bordonem, Włochem Ferrim, Bułgarem Dimowem i Polakiem Wrzesińskim. Obaj nasi zawodnicy Wrzesiński i Wójcik sklasyfikowani zostali na szóstej pozycji wraz z kilkoma jeszcze zawodnikami. Warto podkreślić, że Wrzesiński wjechał na stadion dopiero na 17-ej pozycji, ale świetnie ciągnął na

finiszu, wyprzedzając wielu zawodników.

Na drużynie NRD nie nadrobiłszy czasu. Straciłszy nawet 9 sekund, ale wyprzedziliśmy Włochów o 5 min. i tym samym opuściliśmy szóstą pozycję w klasyfikacji zespołowej.

Polska więc znajduje się na piątym miejscu. Doskonała jazda Ferriego tym razem niewiele pomogła.

V etap zakończył pierwszą fazę wyścigu. Stanęliśmy nad granicą czeskosłowacko - polską, granicą która nie dzieli lecz łączy. Pięć etapów Wyścigu Pokoju dało wiele obserwacji i spostrzeżeń. Czas na nie będzie jutro, kiedy przyjdzie wypocząć jeden dzień w Ostrawie.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA NA PIĄTYM ETAPIE
1) Czechosłowacja 10:53:16, 2) Węgry 10:53:17, 3) Bułgaria 10:58:02, 4) NRD 10:58:04, 5) Polska 10:58:15, 6) FSGT 10:58:17, 7) Włochy 11:03:12, 8) Rumunia 11:03:37, 9) Dania 11:07:38, 10) Finlandia 11:17:34, 11) Triest 11:25:49, 12) Polonia Francuska 11:26:50.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO PIĘCIU ETAPACH
1) Olsen (Dania) 24:07:17, 2) Ferri (Włochy) 24:09:07, 3) Kiss - Dala (Węgry) 24:09:12, 4) Sere (Węgry) 24:09:14, 5) Sandru (Rumunia) 24:11:12, 6) Dimow (Bułgaria) 24:12:12, 7) Bordon (Triest) 24:12:25, 8) Meister (NRD) 24:14:21, 9) Hadasik (Polska) 24:14:59, 10) Vesely (CSR) 24:16:32, 11) Wójcik 24:18:19, 12) Wrzesiński 24:20:15, 13) Kłabiński 25:00:08, 14) Kapiak 25:13:25, 15) Pietraszewski 25:16:38.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO PIĘCIU ETAPACH
1) Czechosłowacja 72:34:07, 2) Węgry 72:41:29, 3) Bułgaria 72:47:46, 4) NRD 72:51:03, 5) Polska 72:57:09, 6) Włochy 73:00:12, 7) Rumunia 73:10:36, 8) FSGT 73:10:57, 9) Dania 73:28:37, 10) Polonia Francuska 74:21:25, 11) Finlandia 75:01:13, 12) Triest 75:06:43.

Porażka koszykarzy Gwardii

NA kortach Stadionu Olimpijskiego rozegrane zostało ostatnie spotkanie koszykówki męskiej o mistrzostwo dolnośląskiej klasy A pomiędzy rezerwą II-ligowego AZS a drużyną wrocławskiej Gwardii.

Po emocjonującej grze zwyciężył akademicy w stosunku 59:33 (26:15). W zespole zwycięzców doskonale zagrali w tym dniu Czapkiewicz i Ziembarski, u pokonanych Muszyński i Czerski.

Aktualna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

WKS (Wr.)	18	17	609:421
Ognio (Wr.)	18	16	598:434
Stal Pafawag (Wr.)	18	12	587:459
Kolejarz (Sw.)	18	11	617:620
Budowlani (J. G.)	18	8	563:494
AZS i b (Wr.)	18	6	534:545
Budowlani (Wr.)	18	6	499:594
Spójnia (Kl.)	18	6	467:464
Gwardia (Wr.)	18	6	512:714
Górnik (Waib.)	18	2	469:747

M. L. Bielicki

Bakteria 078

Mężczyzna w zniszczonym kimonie pociągnął nieoczekiwane gościa za rękę. Wszedł do domu. Na ulicy zakręcił motor ciężarów. Po chwili uciekł w oddali.

— Rozbierz się — oświadczył gospodarz, gdy znalazł się w pokoju, w którym jedynie umiłowano stanowiły maty i niski stolik z przyborami do pisania.

Gość zaczął się rozbierać. Mężczyzna w kimonie przyglądał mu się spod przymrużonych powiek, nie mówiąc ani słowa.

Gość wszedł do małego pokoiku, w którym stała duża miednica i dwa wiadra z wodą. Zmywając twarz stwierdził, że czoło ma rozcięte. Dopiero teraz poczuł piekący ból.

Gospodarz: czekał nań.

— Chodź tu.

Wprowadził go do innego pokoju, zastawionego przyrządami lekarskimi.

— Jesteś lekarzem?

— Tak. Siadajcie. O tu... Tak. Zaraz zobaczę, co wam jest.

GOŚĆ uśmiechnął się.

— Sprawiam wam wiele kłopotu, doktorze.

— Jestem do tego przyzwyczajony. Zresztą, jak będzie-

Uwaga sędziowie lekkoatletyki

W związku z odbywającymi się we Wrocławiu w dniach 5 i 6 bm. Igrzyskami Szkół Zawodowych, WKKF wzywa następujących sędziów do wzięcia udziału w organizowaniu zawodów lekkoatletycznych.

Na stadionie sportowym Stall - Pafawag (Grabiszyn) stawia się o godz. 14-tej: ob. ob. Malanowski, Suwała, Jakier, Hankiewicz i Bicz. O tej samej godzinie na boisku AZS-u (Zacisze) — Cezlikowa, Pietkiewicz, Rzepka, Górski, Haleczko, Starzewski i Pilicz.

Na stadionie Gwardii: mgr. Lanerowa, Strzelecki, Blaszczyk, Stańczyk, Pawłowski i Paradowski.

Terminarz zawodów międzyszkolnych

W DNIU dzisiejszym rozpoczynają się zawody międzyszkolne organizowane przez DOSZ. Program tych zawodów przedstawia się następująco:

Boisko Ognia:
5. V. od godz. 14 — 17 — gry wielobój junacki grupy I podrejon II; 14 — 17 gimnastyka grupy 3 podrejon III; 17 — 20 — gry i wielobój junacki grupy 3 podrejon III.

Boisko Gwardii:
5. V. od godz. 14 — 17 — lekkoatletyka grupy 1 podrejon I; 17 — 20 — lekkoatletyka grupy 2 podrejon I.

Boisko AZS-u.
5. V. od godz. 14 — 17 — gry i wielobój junacki grupy 2 podrejon II; 14 — 17 — gimnastyka grupy 3 podrejon II; 17 — 20 — lekkoatletyka grupy 2 podrejon III.

Boisko Pafawagu:
5. V. od godz. 14 — 17 — lekkoatletyka grupy 1 podrejon III.

Hala sportowa Kolejarza w Brochowie:
5. V. od godz. 14 — 17 — grupa 1 podrejon I i od godz. 17 — 20 — grupa 2 podrejon I.

Ring Pafawag:
5. V. od godz. 14 — 17 — grupa 2 podrejon III.

W Ośrodku Sportów Wodnych wioślarze podnoszą banderę

W NIEDZIELĘ, o godz. 10.30, na przystani Ośrodka Sportów Wodnych, przy ul. Na Grobli 32, odbędzie się uroczyste podniesienie bandery, połączone z manifestacją na rzecz pokoju.

Impreza ta uroczysta będzie występami artystycznymi młodzieży szkolnej i pokazami sportowymi, w których wezmą udział także członkowie OWKS-u. Na wodzie będzie można zobaczyć oprócz kajaków, także łodzie regatowe i motorowe.

Dla przedwiośni nauki zorganizowana została przejażdżka kajakami, a najlepszy wioślarz otrzyma dyplom. Przygryzamy, że wrocławianie liczenie stawia się na imprezę, która uprzyjemniać będzie muzyka nadawana przez megafony.

Podniesienie bandery zapoczątkuje intensywne szkolenie młodych wioślarzy, którzy rekrutują się z najlepszych uczniów szkół wrocławskich.

Po dwutygodniowej przerwie II liga kontynuuje rozgrywki

OWKS — Górnik Bytom we Wrocławiu
Kolejarz — Stal Wrocław w Gdańsku

DWUTYGODNIOWA przerwa w rozgrywkach drugoligowych odczuwała nieco zainteresowanie miłośników piłkarstwa od mistrzowskich pojedynków. W nadchodzącą niedzielę nasi piłkarze — a między nimi dołnośląscy — przystąpią do dalszej nieustępliwej walki o punkty. Trzy spotkania dołnośląskich drugoligowców wywołają u naszej (dosty licznej) publiczności sportowej nowe „dreszczyki” emocji.

Na pierwszy plan wysunęlibyśmy spotkanie wrocławskiego OWKS-u z bytowskim Górnikiem. Wojskowi do tej pory nie odegrali żadnej poważniejszej roli w swej grupie — oddając wszystkie punkty w dotychczasowych meczach. Niedzielnym przeciwnik wrocławian należy do najsłabszych zespołów grupy pierwszej i jest jednym z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrzowskiego. Z drugiej strony drużyna wrocławska chcąc utrzymać się w lidze będzie musiała nareszcie zabrać się do wygrania. Stawka, jak widzimy, jest poważna. Górniczy muszą spotkanie to wygrać jeżeli chcą zdobyć mistrzostwo. Wojskowi zaś — zagrożeni spadkiem — nie mogą sobie pozwolić na przegraną. Niedzielnym mecz będzie więc niezwykle zacięty i (czego się spodziewamy) ciekawy. Wojskowych stać na niespodziankę — liczni zwolennicy oczekują zresztą niedzieli z wielką nadzieją.

Wrocławską Stal wyjeżdża po raz drugi w tym sezonie do Gdańska. Tym razem przeciwnikiem pafawagowców będzie miejscowy Kolejarz. Po ostatnim zwycięstwie nad toruńskim Kolejarzem wrocławianie zaczynają wierzyć w swoje siły. Zwycięstwo na ciężkim terenie Gdańska leży w możliwościach piłkarzy Stali — o ile naturalnie włożą w niedzielny mecz maksimum ambicji i umiejętności.

Przed poważnym zadaniem stoi walczyli Górnicy, którzy w niedzielę gościć będzie na swoim boisku imiennika z Zabrza. Obie drużyny posiadają równe szanse na zajęcie pierwszego miejsca w swej grupie. Fakt ten dosyć wymownie świadczy o ciężkiej walce w wrocławskich pojedynkach. Trudno w tym wypadku stawić jakiegokolwiek horoskopy — wygra drużyna lepiej przygotowana do tego ciężkiego spotkania. (grek)

Działacze i sędziowie kopią piłkę

W niedzielę 6 bm. na stadionie w Leśnicy rozegrane zostanie atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy „Jednostką” działaczy Włocławka a „reprezentacyjną” drużyną sędziów piłki nożnej.

W barwach wrocławian zobaczymy znanych arbitów okręgowych: Kamińskiego, Okonia, Śledzińskiego i Szatyńskiego. Początek meczu o godz. 17-ej.

Czołówka polskich lekkoatletów w Jeleniej Górze

Rendes-vous naznaczyli sobie w nadchodzącą niedzielę w Jeleniej Górze czołowi polscy lekkoatleci.

Wezmą oni udział w propagandowych zawodach organizowanych przez Ośrodek Szkoleniowy Gwardii i MKKF. Startować będą między innymi Łomowski, Kieles, Hofman oraz wrocławianie Lipiec, Sucheński, Małeki II, Burka, Długoborski, Kuśmirek, Bąkowski i Gizelewski.

Wśród kobiet na liście startujących widnieje nazwisko utalentowanej sprinterki dołnośląskiej Góreckiej.

Najciekawiej zapowiada się po jednym „średnioludstansówce” wrocławskiej: Kuśmirek z Długoborskim, Bąkowski i Burka.

(Zuk)

Stal (Wr.) — Kolejarz (Ostrów) w koszykówce

KOSZYKARZE wrocławskiej Stali — Pafawag pilnie przygotowują się do mistrzostw Polski swego zrzeszenia, które odbędą się w końcu maja br. w Poznaniu.

Okraszą dzielą od turnieju poznańskiego wykonywają pafawagowcy na rozgrywanie towarzyskich spotkań z czołowymi drużynami siatkarki do Ostrowa Wlkp. gdzie zmierzą się z „beniaminikiem” i klasy państwowej — Kolejarzem.

Ostrowian widzieliśmy już kilkakrotnie we Wrocławiu. Grali oni spotkania mistrzowskie z AZS-em i towarzyskie z młodą drużyną Ognia.

Radio

SOBOTA, dnia 5 maja 1951 r.

PROGRAM I
5.00 Początek aud. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.15 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert. 6.00 Program. 6.10 Wszelchnia. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Koncert. 7.55 Wiadomości por. 8.00 Muzyka. 8.55 Aud. szkolna. 9.20 Muzyka. 9.50 „Pamięć na bagnach”. 10.10 Koncert. 10.55 Aud. szkolna. 11.15 Muzyka. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.45 Melodie ludowe. 15.25 Program. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 16.00 Dziennik. 16.20 Felieton. 16.30 Kompozytor Tygodnia. 17.05 Aud. oświatowa. 17.20 Muzyka. 17.50 Z kraju i ze świata. 18.10 Koncert. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. świetlic wiejskich. 19.15 Z naszych pieśni. 19.35 Na muzyce nej fall. 20.00 Dziennik. 20.30 „Amerykanin”. 22.10 Wszelchnia. 22.30 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Program na jutro.

PROGRAM II
5.00 Początek aud. 5.03 Sygnał. 5.05 Wiadomości por. 5.15 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert. 6.00 Wiadomości por. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Program. 6.50 Muzyka i komunik. 7.00 Dziennik. 7.20 Wszelchnia. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości por. 13.25 Program. 13.30 Aud. szkolna. 14.20 Przegl. kult. 14.30 Aud. szkolna. 14.50 Koncert. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 16.00 Muzyka. 16.20 Program i komunik. 16.25 Wiadomości Di. 16.35 Aud. muzyczna. 17.00 Wiadom. popoł. 17.40 Lekcja jeż. rosyjsk. 17.55 Pieśni radzieckie. 18.00 Aud. literacka. 18.20 Lekka muzyka organ. 18.40 Aud. dla wsi. 18.50 Muzyka i wiad. sportowe. 19.00 Wszelchnia. 19.00 Aud. „St. Moniuszko”. 19.55 Polska pieśń mas. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.00 Aud. dla Jugosławii. 21.30 Aud. w jęz. franc. 22.20 Wyścig Praga — Warszawa. 22.30 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Muzyka taneczna. 23.55 Program na jutro. 0.22 Hymn.